

Niejasna przyszłość „nowej” Kompanii



Wbrew zapewnieniom ministra skarbu Andrzeja Czerwińskiego, „nowa” Kompania Węglowa nie powstała przed końcem sierpnia. Aktualny termin jej powołania to 1 października.

- Nie wierzę, by nagle stał się cud. Nawet jeśli do końca września uda się powołać „nową” Kompanię Węglową, pozostaje pytanie, czy uda się ją stworzyć w oparciu o zapisy styczniowego porozumienia? Sama zmiana nazwy nie wystarczy. Przypominam, że w projekt utworzenia „nowej” Kompanii miały się zaangażować podmioty energetyczne i inne spółki. Inaczej nowy podmiot sobie nie poradzi - komentuje przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ Solidarność Jarosław Grzesik. - Na razie z ust przedstawicieli rządu słyszymy tylko kolejne deklaracje słowne, a czas nagli - dodaje.

Związkowiec przypomina, że ostatecznym terminem realizacji porozumienia zawartego 17 stycznia przez górnicze centrale związkowe i rząd jest 30 września. Zgodnie z ustaleniami przyjętymi przez Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjno-Strajkowy Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, brak realizacji wszystkich zapisów porozumienia do tego dnia oznaczać będzie wznowienie protestów nie tylko w samym górnictwie, ale na całym Śląsku.

Operacja wielce karkołomna

Teoretycznie „nowa” Kompania powinna przejąć 11 kopalń należących do „starej” Kompanii Węglowej SA (KW) już za kilkanaście dni - nikt jednak nie wie, na jakich zasadach miałyby do tego dojść.

Marek Jurkowski

Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" (28/2015)

fot. autor